



MEXEO WIESŁAW HRCZUCH  
ul. ENERGETYKÓW 9  
47-225 KĘDZIERZYN-KOŹLE

WWW.MEXEO.PL  
MEXEO@MEXEO.PL  
BIURO@MEXEO.PL

Tel. : + 48 - 77 - 487 38 10  
Fax. : + 48 - 77 - 487 38 11

NIP 749-137-55-74  
REGON 532327597



MEXEO 30.04.2022 r.

## Niderlandzkie Dni Grzybów 2022 odwołane komentarz

Niderlandzkie Dni Grzybów 2022 zostały odwołane. Kiedy impreza zostanie wznowiona? Brak jest aktualnie informacji. Prawdopodobnie będzie to przyszły rok.

Jako przyczynę podano (tłumaczenie SBGU):

"Względy takie jak wojna w Ukrainie, rosnąca inflacja i koszty dla dostawców, negatywny klimat inwestycyjny i COVID (w Chinach) oraz odpowiednio oczekiwana mniejsza liczba odwiedzających są jednymi z powodów takiego stanu rzeczy i doprowadziły do gorących dyskusji za kulisami. Odwołanie więcej niż kilku głównych graczy wywołało efekt kuli śnieżnej, a zarząd Fundacji Champignondagen, widząc, że do 14 kwietnia nadejdzie o wiele więcej odwołań, musiał podjąć trudną i smutną decyzję o odwołaniu całego wydarzenia: Musieliśmy rozważyć interesy, a sukces Dni był zagrożony. Bez wystarczającej liczby uczestników wydarzenie nie może służyć jako platforma, jaką powinno być, a przychody nie przewyższają już kosztów, więc nie mieliśmy innego wyjścia, jak anulować edycję 2022 na stałe."

### Komentarz:

Dni Niderlandzkich Grzybów są w rzeczywistości targami inwestycyjnymi dla niderlandzkiego sektora realizującego inwestycje na świecie. Utrata dostępu do rosyjskiego, białoruskiego i chińskiego rynku to bardzo istotny czynnik kształtujący rynek dóbr inwestycyjnych dostarczanych z Niderlandów uzależnionych przez ostatnich kilku lat od tych rynków. Tym bardziej, że ma on charakter szokowy po doskonałej koniunkturze. Jak przetrzymają te firmy to załamanie przez najbliższe lata trudno jest prognozować. Wszystko inne jest tylko dodatkiem, uatrakcyjnianiem tej Imprezy poprzez przyciągnięcie jak największej liczbę odwiedzających; potencjalnych klientów, którzy mają być przekonani, że niderlandzka oferta inwestycyjna jest najlepsza na świecie. Z treści komunikatu wynika, że negatywna ocena klimatu inwestycyjnego to główna przyczyna odwołania tej Imprezy. Inwestycje to ważny wskaźnik sytuacji w branży w najbliższych latach. Zahamowanie inwestycji oznaczać będzie istotne ograniczenie wzrostu produkcji pieczarek, tylko w jakim regionie świata?

Na Pieczarkaliach w programie jest wystąpienie Jacka Lemena z GLT Europe System zbioru, przechylnych pótek i automatyzacja zakładów. Czy Polska stanie się przedmiotem ekspansji niderlandzkich rozwiązań zwiększających efektywność zbioru. Działania w tym kierunku są podejmowane przez inne firmy oferując to rozwiązanie. Jak wypadną niderlandzkie rozwiązania i oferty z propozycją systemu wspierania ręcznego zbioru firmy AXIS z Wielkiej Brytanii.



Rzeczpospolita  
Polska

Unia Europejska  
Europejski Fundusz  
Rozwoju Regionalnego



## **Jaki jest klimat inwestycyjny w Polsce?**

Równocześnie swój pogląd odnośnie klimatu inwestycyjnego przedstawił Daniel Dajewski z Agro-Projekt w kwietniowym Mushroom Matter 2022. Oto wybrane fragmenty:

**Agro-Projects informuje: na grzybowym rynku Europy Zachodniej i na świecie pojawiają się nowe możliwości.**

### **Lokalne grzyby wypierają importowane i mogą kosztować więcej**

Z jednej strony w wielu krajach Europy Zachodniej spożycie grzybów jest wystarczająco wysokie, około 3-4 kg na mieszkańca, a popyt na nie stale rośnie (np. we Francji) - tam inwestowanie w pieczarkarnię wygląda na dobry pomysł. Z drugiej strony kraje Europy Zachodniej są przyzwyczajone do importu grzybów z Polski, Holandii, ponieważ istniejące gospodarstwa nie są w stanie zaspokoić ich popytu. Na przykład, według niemieckiego stowarzyszenia producentów pieczarek Bund Deutscher Champignon und Kulturpilzanbauer EV, w Niemczech w 2021 r. krajowi producenci pieczarek byli w stanie wyprodukować tylko 60-65% wszystkich spożywanych grzybów. Dziś sytuacja dramatycznie się zmienia. Jak tłumaczy jeden z inwestorów, który rozważa budowę pieczarkarni z Agro-Projects w Niemczech: Niemcy chcą teraz kupować niemieckie pieczarki, bo są rodzime, świeże, a ponadto kupowanie takich pieczarek wspiera lokalnych hodowców - w rzeczywistości Niemcy wolą lokalne pieczarki, nawet jeśli kosztują więcej. Podobną sytuację opisują inwestorzy z innych krajów Europy Zachodniej. Bez wątplenia takie zaplecze otwiera wiele możliwości dla tych, którzy chcą założyć nowoczesną pieczarkarnię w Europie Zachodniej. Inwestor powinien jednak liczyć się z tym, że konsumenci w tych krajach mają bardzo wysokie wymagania jakościowe wobec pieczarek, ponieważ od lat są przyzwyczajeni do kupowania wysokiej jakości polskich pieczarek. Niektórzy eksperci z branży grzybowej wyjaśniają, że ruch w kierunku produktów krajowych i lokalnych stał się silniejszy podczas pandemii Covid, prawdopodobnie jako chęć poczucia bezpieczeństwa przez naturalnych konsumentów. Nie ma wątpliwości, że stowarzyszenia i spółdzielnie grzybowe, a nawet instytucje rządowe krajów Europy Zachodniej również inwestują w promocję spożycia lokalnych grzybów, gdyż to sprawia, że ich produkt jest bardziej pożądanym i kupowany po wyższej cenie (patrz jako przykład projekt „Grzybowe mile”). W takim ruchu wspierani będą inwestorzy budujący pieczarkarnie w Europie Zachodniej. Ponadto niektórzy inwestorzy powiedzieli firmie Agro-Projects, że aby zbudować pieczarkarnię w Europie, mogą poszukać wsparcia finansowego ze strony rządu lub funduszy międzynarodowych. Ponieważ uprawa grzybów jest rodzajem zrównoważonej produkcji i tworzy dziesiątki miejsc pracy, można otrzymać pewne dotacje, granty i pożyczki (np. w Wielkiej Brytanii).

Wśród wymagań, jakie otrzymują teraz specjaliści z Agro-Projektów, są modernizacje już istniejących gospodarstw w Europie Zachodniej. Powodem jest to, że krajowi dostawcy chcą konkurować jakością z pieczarkami importowanymi. To także temat przyszłości - wiele starych pieczarkarni w Europie Zachodniej zostanie zmodernizowanych. W wielu krajach, gdzie poziom bezrobocia jest niski, a koszty pracy relatywnie wysokie, można zaobserwować trend poszukiwania rozwiązań dla bardziej zautomatyzowanej produkcji, zwłaszcza w obszarze zbioru.

Rozwijają się zachodnioeuropejskie rynki pieczarek, w ciągu najbliższych kilku lat powstaną nowe nowoczesne farmy, a liczba pieczarek produkowanych lokalnie będzie rosła. Jednak ten proces nie będzie szybki i prosty. Agro-Projects to jeden z tych partnerów, który przekazuje wiedzę gromadzoną przez lata oraz pomaga budować i wyposażać pieczarkarnie na całym świecie."

**Komentarz:**

Zapoznając się z informacjami o zmianach w sektorze uprawy i spożycia pieczarek w Europie zadajemy sobie pytanie, jak mogą one wpłynąć na sytuację polskich jej producentów. Inaczej mówiąc czy zaostrzy się konkurencja ze strony krajów, głównych konsumentów pieczarki? Trudność w odpowiedzi na to pytanie wynika z faktu, że nikt w Polsce nie śledzi zmian na rynkach i uprawy pieczarki w Unii. Mamy informacje o naszym eksporcie ale nie popycie i wielkości uprawy w Europie. To powód, że odpowiedź na to pytanie można oprzeć jedynie o posiadaną wiedzę o zmianach w tym sektorze i jego otoczeniu.

Moim zdaniem nie należy spodziewać się zmniejszenia popytu na polską pieczarkę. Wynika to z faktu, że większość nowych inwestycji to modernizacje w niewielkim stopniu wpływające na wzrost produkcji. Nawet wzrost zainteresowania konsumpcją pieczarki z lokalnej produkcji wobec ogólnego wzrostu spożycia nie przełoży się na zmniejszenie popytu. Bariery wzrostu produkcji i inwestycji w nowe powierzchnie uprawowe jest podłoże. Znając bilans produkcji podłoża w analizowanym kraju; można prognozować rzeczywisty potencjał wzrostu uprawy pieczarki. Jeżeli na rynku jest nadwyżka to tak a jeżeli go brak to nie da się dowolnie zwiększać powierzchni uprawy. Inwestycje w nowe kompostownie to trudne zadanie, często obecnie niewykonalne. Poza tym koszty inwestycji znacznie wzrosły co przekładać będzie się na wzrost jednostkowego kosztu produkcji. Do osiągnięcia wzrostu powierzchni uprawy trzeba ponieść także nakłady na produkcję podłoża. To oznacza wyższe koszty produkcji i mniejszą konkurencyjność produkcji w nowych obiektach.

Kiedy możemy spodziewać się zmiany sytuacji; zwiększenia konkurencyjności lokalnej produkcji u naszych głównych odbiorców. To robotyzacja zbioru i wydajności które powinny wpłynąć na istotną obniżkę kosztów produkcji lokalnej, głównie zbioru. Oznaczać to może wzrost konkurencyjności o ile polscy producenci nie będą wyprzedzali w tym zakresie swoich konkurentów w wykorzystaniu tych zmian. To zagadnienie godne refleksji w trakcie i po Pieczarkaliach 2022. To jednak dość długa droga. Robot to nie wszystko.

W Ameryce Północnej obserwuje się dobry klimat do inwestycji. Przewodzi im Kanada zapowiadająca rozpoczęcie w drugiej połowie roku wdrażanie zbioru przez roboty oraz modernizacje tradycyjnych pieczarkarni w USA.

Dr Nikodem Sakson